

CDC: 5800 w pełni zaszczepionych Amerykanów zaraziło się COVID-19, 74 zmarło



CDC w czwartek 15 kwietnia [potwierdziło około 5800 przypadków przełomowego koronawirusa \(COVID-19\) w USA.](#)

Przełomowy przypadek COVID-19 definiuje się jako osobę, która ma wykrywalny poziom SARS-CoV-2 – wirusa wywołującego COVID-19 – co najmniej 14 dni po całkowitym zaszczepieniu przeciwko tej chorobie.

Prawie 400 przełomowych przypadków wymagało leczenia w szpitalach, a 74 osoby zmarły. Nieco ponad 40 procent zakażeń dotyczyło osób w wieku 60 lat i starszych, a 65 procent stanowiły kobiety. Według doniesień około 29 procent zakażeń spowodowanych przełomem szczepionkowym przebiegało bezobjawowo. Liczby dotyczą przypadków do 13 kwietnia.

Dyrektor CDC Rochelle Walensky powiedziała podczas przesłuchania w Kongresie w czwartek, że badane są przyczyny przełomowych przypadków. „Niektóre z tych przełomów to oczywiście niepowodzenie odpowiedzi immunologicznej u gospodarza. A niektóre z nich, które nas martwią, mogą być związane z wariantem, który jest w obiegu. Więc patrzymy na oba – powiedziała.

CDC monitoruje zgłoszone przypadki „w celu grupowania według

danych demograficznych pacjentów, lokalizacji geograficznej, czasu od szczepienia, typu szczepionki lub numeru serii oraz linii SARS-CoV-2". Stworzyli krajową bazę danych o przełomowych szczepionkach COVID-19, w której stanowe wydziały zdrowia mogą wprowadzać, przechowywać i zarządzać danymi dotyczącymi przypadków w swoim regionie.

Tam, gdzie to możliwe, próbki układu oddechowego, które dały wynik pozytywny na obecność COVID-19, zostaną pobrane do sekwencjonowania genomowego „w celu zidentyfikowania linii wirusa, która spowodowała zakażenie”.

Pozytywny wynik mniej niż dwa tygodnie po pełnym zaszczepieniu nie jest przypadkiem przełomowym

Liczba przypadków zidentyfikowanych przez CDC nie obejmuje osób, które zachorowały na COVID-19 w mniej niż dwa tygodnie po ostatniej dawce. [Znacznik dwóch tygodni jest ważny](#), powiedział ekspert ds. chorób zakaźnych dr Amesh Adalja, starszy naukowiec w Johns Hopkins Center for Health Security.

Po upływie tego czasu organizm ludzki powinien mieć wystarczająco dużo czasu na wytworzenie przeciwciał przeciwko SARS-CoV-2. Wcześniej osoba niekoniecznie będzie miała zbudowaną odporność potrzebną do zwalczania infekcji. Według dr Adalji przypadki, które miały miejsce przed upływem dwóch tygodni, nie są uważane za przypadki przełomowe.

Dr Adalja zauważył również, że potrzebne są dalsze badania, aby określić, czy za przełomowymi przypadkami stoją wysoce zakaźne warianty wirusa. „Konieczne jest zbadanie przełomowych przypadków, aby zrozumieć ich nasilenie, zaraźliwość i jaką rolę odgrywają” – powiedział dr Adalja.

Ponad 78 milionów ludzi zostało w pełni zaszczepionych przeciwko COVID-19 w USA od 15 kwietnia.

„Do tej pory [nie zidentyfikowano nieoczekiwanych wzorców](#) w przypadku cech demograficznych lub charakterystyk

szczepionek", powiedziało CDC w oświadczeniu. „Szczepionki COVID-19 są skuteczne i są kluczowym narzędziem do opanowania pandemii”.

Ale CDC przyznał, że „będzie tysiące przełomowych przypadków poszczepionkowych, mimo że szczepionka działa zgodnie z oczekiwaniami”.

Dr William Schaffner, specjalista od chorób zakaźnych i profesor w [Vanderbilt University School of Medicine](#), zgodził się z CDC. „Te szczepionki, których używamy, są wspaniałe, ale nie są doskonałe” – powiedział. „W najlepszym przypadku są skuteczne w 95% w zapobieganiu poważnym chorobom, ale mogą wystąpić drobne choroby”.

Według amerykańskich organów regulacyjnych szczepionka COVID-19 firmy Pfizer jest skuteczna w 95% w zapobieganiu infekcjom. W badaniu klinicznym wykazano, że Moderna jest skuteczna w 94,1%, podczas gdy Johnson & Johnson była skuteczna w 66,9%. Tylko szczepionka Johnson & Johnson, która otrzymała zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach od FDA 27 lutego, została przetestowana, gdy krąży warianty.

Wartości procentowe oparto na wynikach otrzymanych od osób dwa tygodnie po ostatnim szczepieniu.

Dr Anthony Fauci, szef *National Institute of Allergy and Infectious Diseases*, stwierdził w zeszłym tygodniu, że przełomowe przypadki nie są powodem do niepokoju.

„Myślę, że ważne jest, aby przyjrzeć się mianownikowi osób zaszczepionych. Ponieważ jest bardzo prawdopodobne, że liczba przełomowych przypadków wcale nie jest niezgodna z ponad 90-procentową skutecznością szczepionki”- powiedział. „Więc nie sądzę, żeby trzeba było martwić się jakąkolwiek zmianą lub zmianą w skuteczności szczepionki”.

Potrzeba więcej informacji do wyciągnięcia wniosków z przełomowych przypadków

Odsetek przełomów szczepionkowych w populacji zależy od wielu czynników, w tym skuteczności szczepionki, ilości krążącego wirusa i czasu od zaszczepienia, według Natalie Dean, profesor biostatystyki na [University of Florida](#).

„Uwielbiam widzieć małe liczby tak samo jak każdy, ale wiem, że takich liczb nie można bezpośrednio interpretować jako miary skuteczności szczepionki (choć mam przeczucie, że tak będzie). Możemy je interpretować tylko na tle odsetka osób niezaszczepionych ”- napisała Dean na Twitterze.

„Podobnie, większość przełomów nastąpiła u starszych osób”, ponieważ szczepionka jest mniej skuteczna u osób starszych. Większość szczepień (i najdłuższy okres obserwacji) przeprowadzono u osób starszych. Ponownie potrzebujemy więcej informacji do zinterpretowania”.

Stany zaczęły zgłaszać liczby osób, które zaraziły się pomimo pełnych szczepień w zeszłym miesiącu. (Powiązane: [Szczepionka JEST pandemią: 80% zakonnic zaszczepionych w klasztorze Kentucky dwa dni później uzyskało pozytywny wynik na koronawirusa.](#))

Epidemiolodzy w stanie Waszyngton zidentyfikowali 217 przełomowych przypadków, z których pięć zmarło. W stanie Michigan na 31 marca odnotowano 246 przełomowych przypadków. Trzech z tych pacjentów zmarło. Teksas, Karolina Południowa i Oregon to między innymi stany, które zgłosiły ponad 100 przypadków wśród mieszkańców.

„Znalezienie dowodów na przełomowe przypadki poszczepionkowe przypomina nam, że nawet jeśli zostałeś zaszczepiony, nadal musisz nosić maskę, zachowywać dystans społeczny i myć ręce, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się COVID-19 na inne osoby, które nie zostały zaszczepione” – stwierdza Waszyngton Sekretarz zdrowia Umair Shah powiedział w oświadczeniu.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[Prevention.com](https://www.prevention.com)

[CBS42.com](https://www.cbs42.com)

Zaszczepieni preparatami mRNA bardziej podatni na inne warianty wirusa? Badania z Izraela niepokoją. Za wcześnie na picie szampana



Niezbyt dobre wiadomości mają dla wszystkich naukowcy z Izraela. Okazuje się, że osoby zaszczepione szczepionkami mRNA mogą być bardziej podatne na zakażenia innymi wariantami SARS CoV-2 w porównaniu do osób niezaszczepionych.

Zespół kilkunastu naukowców pod kierownictwem profesor Adi Stern z Uniwersytetu w Tel-Awivie w Izraelu zakończył właśnie badania dotyczące dowodów wskazujących m.in. na zwiększenie ryzyka zachorowania na COVID-19, wywołany przez niektóre mutacje wirusa, wśród osób zaszczepionych szczepionką mRNA

– informuje dr n. med. Marek Derkacz na portalu www.medexpress.pl.

Z materiału zgromadzonego przez naukowców wynika, że wariant brytyjski rozprzestrzenia się szybciej niż pierwotny szczep i towarzyszy mu zwiększona śmiertelność. Z badań wynika także, że wśród osób zaszczepionych dwoma dawkami szczepionki BNT162b2 mRNA, aż osiem razy częściej dochodziło do zachorowania na COVID-19 wywołany mutacją południowoafrykańską w porównaniu do osób niezaszczepionych!

Bez satysfakcji wracam więc do tekstu, który opublikowałam w grudniu, a w którym pisałam, że to nie szczepionka przywróci nam normalność, ale szczepionka i lek, który hamowałby namnażanie się wirusa Sars-Cov-2 w organizmie chorego. Dopiero wówczas, gdy taki lek się pojawi (lub potwierdzona zostanie w badaniu klinicznym skuteczność leku już istniejącego, np. amantadyny), będziemy mogli faktycznie odkorkować szampana i wyglądać końca pandemii.

Niestety okazuje się także, że wciąż bardzo aktualne są pytania, które stawiali już pół roku temu lekarze i naukowcy w liście do prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, ministra zdrowia dr Adama Niedzielkiego oraz prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych doktora Grzegorza Cessaka. Lekarze w związku z tym listem są niestety ścigani przez Naczelnego Rzecznika odpowiedzialności Zawodowej, o czym mówił w studiu wPolsce.pl doktor Paweł Basiukiewicz.

Pora, by członkowie Rady Medycznej, szczególnie profesorowie Horban, Flisiak i Simon przestali straszyć pacjentów amantadyną, ponieważ niektórzy chorzy boją się z tego powodu wziąć udział w toczących się badaniach klinicznych. Tym bardziej, że w wywiadzie dla tygodnika „Sieci” min. Adam Niedzielski wyraźnie powiedział, że leczenie tym lekiem mieści się w sztuce lekarskiej.

*Nie odrzucam możliwości, że ten lek pomaga. Mamy jednak określone zasady dopuszczania leków do leczenia konkretnych chorób. Ponieważ otrzymujemy sygnały, że amantadyna ma pewien potencjał leczenia – podkreślam, na razie to tylko potencjał – to konieczne są badania kliniczne. I te badania zostały przeze mnie zlecone, prowadzi się je w kilku ośrodkach, m.in. u prof. Konrada Rejdaka w Lublinie. Agencja Badań Medycznych zareagowała bardzo szybko. Za około 10 dni powinniśmy mieć wstępne wyniki i wówczas zobaczymy, jakie są efekty stosowania tego leku w walce z COVID-19. **To, że poszczególni lekarze zalecają ten lek, prowadzą leczenie eksperymentalne, mieści się w granicach sztuki lekarskiej, ale to nie może być podstawą zaleceń systemowych***

– tłumaczy szef resortu zdrowia na łamach tygodnika.

Trzeba też wreszcie skończyć z bajkami o tym, że Polacy sami sobie szkodzą, bo nie chcą się leczyć i zbyt późno zgłaszają się do szpitala. Prawda jest taka, że dziś możliwość bycia osłuchanym w normalnej przychodni, gdy posiada się pozytywny wynik testu w kierunku Covid-19 niemal graniczy z cudem. Przychodnie, mimo, że lekarze zostali w ramach grupy „0” zaszczepieni, wciąż są dla pacjentów niedostępne, a karetka zabierze chorego do szpitala, dopiero wówczas, gdy jego stan jest bardzo poważny.

I jeszcze kilka słów od Włodzimierza Bodnara w sprawie stawianych w mediach przez ekspertów Rady Medycznej zarzutów, że w szpitalach pojawiają się w ciężkim stanie pacjenci, którzy zażywali amantadynę:

Twierdzenie, że ludzie zmarli po amantadynie jest przynajmniej „mieszaniem faktów”. Prawdziwym jest: zmarli z powodu COVID-19, mimo, że brali amantadynę. Proszę pochwalić się efektami leczenia szpitalnego, tak chlubnie nazwanych covidowych. Jaki pracuje tam personel, jakie ma doświadczenie – choćby w leczeniu zapaleń płuc

(jednocześnie nikogo nie obrażając, czyli ginekologów, reumatologów, gastrologów, czy nawet chirurgów, bo na pewno są fachowcami w swoich specjalizacjach). Być może ja, jako specjalista chorób płuc, zostanę w ciągu kilku miesięcy wybitnym ortopedą, czy chirurgiem? Jakie są wyniki takiego leczenia, takiego przydziału lekarzy, widać w codziennych statystykach

– pisze na stronie Przychodni Optima dr Bodnar.

Jakie skutki uboczne daje amantadyna, że jest tak dyskredytowana? Co uszkadza i co zaburza, jeśli podamy ją w chorobie COVID-19? Jakie są trwałe uszkodzenia po podaniu amantadyny, proszę przytoczyć kilka

– pyta dr Bodnar.

W tej chwili pilnie potrzebujemy szerokiej i uczciwej debaty, w której zostaną wysłuchane wszystkie racje i wątpliwości lekarzy. Konieczne jest także poszerzenie Rady Medycznej, o czym już pisałam, o specjalistów innych dziedzin medycyny, bo pandemia jest interdyscyplinarna. Opinie wirusologów to zdecydowanie za mało.

Autor: [Dorota Łosiewicz](#)

Źródło: wPolityce.pl

**WHO odrzuca paszport
szczepionkowy dla**

podróżujących za granicę



W [oświadczeniu wydanym](#) w poniedziałek po wirtualnym briefingu, Komitet Nadzwyczajny WHO ds. Międzynarodowych standardów zdrowotnych oficjalnie zalecił rządowi unikanie wprowadzania obowiązkowych paszportów szczepionkowych, co jest trendem, który już [zyskuje na popularności w Wielkiej Brytanii](#).

W szczególności komitet zalecił rządowi, aby „**nie** wymagały dowodu szczepienia jako warunku wjazdu, biorąc pod uwagę ograniczone (choć rosnące) dowody na skuteczność szczepionek w ograniczaniu przenoszenia i utrzymującą się nierówność w globalnej dystrybucji szczepionek. Państwa-Strony są zdecydowanie zachęcane do uznania, że „wymogi dowodu szczepień mogą pogłębiać nierówności i promować zróżnicowaną swobodę przemieszczania się.”

Aby uzasadnić to stanowisko, WHO przytoczyło zarówno ograniczone dane na temat skuteczności szczepionek w ograniczaniu przenoszenia zakażeń, jak i głębokie nierówności w dostępności, na które WHO od dawna narzekało, że człowiek jest być może bardziej niż ktokolwiek odpowiedzialny za fakt, że biedne narody prawdopodobnie będą czekać latami na wystarczające dostawy szczepionek.

Ten człowiek nazywa [się Bill Gates](#).

Nawiasem mówiąc, Komitet wezwał również rządy do zrobienia wszystkiego, co w ich mocy, aby wesprzeć Covax, program sponsorowany przez WHO i zaprojektowany przez Gatesa, aby dostarczyć wystarczającą liczbę szczepionek, aby zaszczepić

populacje ponad 130 krajów. Jednak programowi nie udało się przydzielić wystarczającej liczby szczepionek, a wiele biedniejszych krajów – poza 92 oficjalnie kwalifikującymi się do pomocy za pośrednictwem Covax – nie ma pojęcia, skąd będą pochodzić dostawy szczepionek, ponieważ wybór przestrzegania prawa patentowego stworzył wąskie gardło dla międzynarodowych dostaw. Zamiast pozwalać na „otwartą szczepionkę”, która mogłaby być produkowana gdziekolwiek, rynki wschodzące muszą konkurować o szczepionki na wolnym rynku.

Po poleceniu rządów, aby starały się przestrzegać ograniczeń kwarantanny dla podróżnych w granicach zdrowego rozsądku, WHO dodało, że rządy powinny również pracować nad „zmniejszeniem obciążenia finansowego podróżujących z zagranicy”, kiedy tylko jest to możliwe, jednocześnie egzekwując środki kwarantanny.

W międzyczasie w USA dyrektor CDC dr Walensky, [której strach spowodował](#), że pojawiała się [na pierwszych stronach w przeszłości](#), ostrzegła, że liczba przypadków COVID nadal rośnie, nawet gdy liczba szczepień rośnie, a rzeczywistość nie umknęła milionom Amerykanów, którzy chodzą w maskach, jakby nic się nie zmieniło.

Źródło:

[zerohedge.com](https://www.zerohedge.com)

Upewnij się, że dobrze to rozumiesz. T0 nie jest

szczepionka tylko fabryka syntetycznych patogenów!



Dr. Mikovits: „**Dosłownie – wstrzykuje się chorobę.**”

Nasi rządzący, którzy aktywnie uczestniczą w tym wykroczeniu, muszą mieć świadomość, że takie uczestnictwo będzie miało konsekwencje. Ten rodzaj współudziału nie różni się od tego, o który oskarżano i sądzono niemieckich lekarzy i naukowców w Norymberdze.

Dr David Martin dał światu dymiącą broń.

Dr David Martin dał nam również wgląd, aby pomóc „nam, ludziom” w przejęciu narracji.

„Rocco, upewnijmy się, że jedna rzecz jest jasna. Musimy zastrzec, że **to nie jest szczepionka**. Potrzeba to wyjaśnić. Używamy określenia „szczepionka,” żeby wpasować to pod kryteria wykluczeń w zakresie zdrowia publicznego. **To jest mRNA zapakowane w otoczkę tłuszczową, które jest dostarczane do komórki. Jest to urządzenie medyczne, mające na celu pobudzenie ludzkich komórek do tego, żeby stały się wytwórcą patogenów.**

To nie jest szczepionka, szczepionka jest terminem, określonym w prawie dotyczącym zdrowia publicznego, jest terminem, określonym w standardach CDC i FDA. Szczepionka musi pobudzić zarówno odporność u osoby, która ją przyjmuje, ,jak i zakłócić rozprzestrzenianie się wirusa. To ten produkt nie jest. Bardzo jasno i wielokrotnie mówiono, że nie mRNA nie zatrzyma

rozprzestrzeniania się. Jest to terapia. Jeśli jednak mówilibyśmy o niej jak o środku leczniczym, nie spotkałoby się to z przychylnością władz z obszaru zdrowia publicznego, ponieważ ludzie pytaliby wówczas, jakie są inne sposoby leczenia. Stosowanie określenia „szczepionka” jest nie do zrozumienia zarówno pod względem prawa, jak i dlatego, że ono mogłoby rozpocząć debatę publiczną. Kiedy mówi się „szczepionka” wpada się w kategorie, że ktoś jest albo zwolennikiem, albo przeciwnikiem szczepień.

Pamiętajcie, a ludzie o tym zapominają, Moderna została założona jako firma produkująca chemioterapię na raka, a nie firma produkująca szczepionki na SARS. Jeśli powiedzielibyśmy ludziom, że damy im profilaktycznie chemioterapię na raka, którego nie mają, śmiech słyszałbyś długo jeszcze po wyjściu z sali. Bo jest to głupi pomysł. Tu jest dokładnie tak samo. Jest to mechaniczne urządzenie w postaci bardzo małego pakietu technologii, wprowadzane jest do ludzkiego organizmu, żeby uruchomić komórki tak, aby stały się fabryką produkującą patogeny. I odmawiam uznawania w jakiejkolwiek rozmowie, że jest to kwestia szczepień. To określenie jest używane tylko jako nadużycie wyroku sądu w sprawie Jacobsona z 1905 r., który jest błędnie przedstawiany od czasu, kiedy został napisany.

Jeśli bylibyśmy w tej kwestii uczciwi, nazwalibyśmy rzeczy po imieniu. Jest to urządzenia chemiczne patogenne, służące do uruchomienia aktywności komórki polegającej na produkowaniu związków chemicznych. Jest to urządzenie medyczne, nie lek, ponieważ spełnia kryteria określenia „Urządzenie: zgodnie z CDRH”. Nie jest to żywy układ, nie jest to biologiczny organizm. Pod względem fizycznym jest to technologia, tyle że jest rozmiaru pakietu cząsteczek. Dlatego musimy mówić bardzo jasno, żeby nie wpaść w pułapkę grania w ich grę. A ich grą polega na tym, że kiedy nazywamy to szczepionką, rozmowa staje się rozmową o szczepieniach. Tylko dlatego, że oni to tak nazwali, to nie stało się szczepionką. Musi być to jasne dla

wszystkich słuchaczy, że my nie będziemy powtarzać fałszywych określeń, tak samo, jak nie przystaniemy na ich chemiczno-przemysłową definicję zdrowia. Bo one oba są oszukańcze i są jaskrawym pogwałceniem przepisów dotyczących produktu, jaki jest wykorzystywany.

R: Judy, czy Ty jako naukowiec, mogłabyś powiedzieć nam to bardziej po angielsku, jak prostemu człowiekowi. Ja to wyjaśnienie, przyjmuję, jest świetne, ale tym, którzy mogą nie być w stanie nadażyć za tą inteligentną analizą – i nie mówię tego obraźliwie, Dave- drażni mnie, kiedy słyszę, jak prawnicy, aktywiści itp mówią: „będziemy walczyć przeciwko szczepionce”. Jeśli przyznasz, że jest to szczepionka, od razu przegrałeś bitwę. To nie jest szczepionką.

R: Jak więc powinienem to nazywać? Substancja chemiczna

JM: Tak, jest to **syntetyczny patogen**. Dosłownie **wstrzykują bardzo chorobotwórczą część wirusa do każdej komórki ciała**.

RG: Syntetyczny patogen – robi mi się od tego nie dobrze.

JM: Tak.

DM: Od tego ma być ci nie dobrze.

Roco, pamiętaj 80% osób rzekomo narażonych na rzekomego wirusa SARS-COV-2 w ogóle nie ma objawów. Nazywają ich nosicielami bezobjawowymi. 80% osób, którym się to wstrzykuje ma kliniczne skutki uboczne.

Wstrzykuje się im substancję chemiczną, po to żeby wywołać chorobę, a nie żeby wywołać odpowiedź odpornościową i nieprzenoszenie wirusa. Mówiąc inaczej, nic z tego nie powstrzyma rozprzestrzeniania się czegokolwiek.

Tu chodzi o to, żebyś się pochorował i o to, żeby to Twoje komórki spowodowały chorobę.

RG: Więc to wywoła reakcję autoimmunologiczną?

JM: Między innymi. Może bezpośrednio wywołać stwardnienie rozsiane, stwardnienie zanikowe boczne, chorobę Alzheimera, to taka jest ekspresja tego patogenu w otocze, może spowodować przyspieszoną chorobę nowotworową, taka może być ekspresja tego wirusa, tej syncytyny, to wiadomo od dziesięcioleci.

Dosłownie – wstrzykuje się chorobę.

„Kiedy przemysł jest odpowiedzialny za rozpowszechnianie informacji, tracimy. Bo jedyną narracją jest ta, która zostanie zrekompensowana przez osoby podpisujące czek. Dotyczy to naszych polityków... i naszych mediów – otrzymali zapłatę – jeśli podążasz za pieniędzmi, zdajesz sobie sprawę, że w żadnej sieci nie ma głosu niekonfrontacyjnego ”.

– Dr David Martin , 5 stycznia 2021 r.,

Źródło:

cioz-dobrostan.pl

Nowa przyszłość? Będziemy musieli trzymać się z dala od ludzi, którzy zostali zaszczepieni?



Nie zaprojektowali szczepionki po to, aby wyleczyła z covid-19

Początek szalbierstwu dały szalone prognozy Fergusona z Imperial College [*Neil Morris Ferguson, bryt. epidemiolog, prof. biologii matematycznej, specj. w zakr. rozprzestrzeniania się chor. zakaźnych u ludzi i zwierząt. – przyp. tłum.*].

Ferguson to autor modeli matematycznych o zatrważającym dorobku. Planujący oszustwo wiedzieli, że prognozy Fergusona były absurdalne. Musieli też zdawać sobie sprawę z tego, że dotychczasowe przewidywania Fergusona okazywały się żenująco nietrafne. Niemniej jednak użyto jego prognoz jako pretekstu dla lockdownów, wprowadzenia “dystansowania społecznego”, masek, zamykania szkół i oddziałów szpitalnych.

Był to kompletny obłąd z covid-19.

Logicznym posunięciem byłoby odizolowanie osób z infekcją – podobnie jak chorych na grypę prosi się o pozostanie w domach – i roztoczenie opieki nad najbardziej narażonymi: głównie osobami starszymi z chorobami serca lub klatki piersiowej.

Jednak politycy i ich doradcy zrobili wszystko na odwrót; zaś ci, którzy to kwestionowali, byli uciszani i demonizowani.

Nie ulega wątpliwości, że kontakty z innymi wzmacniają system odpornościowy ludzi zdrowych. Zdrowe dzieci i ludzie młodzi mają bardzo silny układ odpornościowy. W istocie najbardziej narażone na nowego wirusa mogą być tylko osoby starsze.

A jednak światowi politycy i ich doradcy celowo skierowali nas ku programowi masowych szczepień.

Od początku zapewniano opinię publiczną, że □□tylko dzięki wielkiemu programowi szczepień będzie można przywrócić część utraconych wolności. I od samego początku był to niebezpieczny nonsens.

Zatwierdzone naprędce eksperymentalne szczepionki nigdy nie miały zapewnić tego, co wmówiono ludziom. Nie zaprojektowano ich, by zapobiegać infekcji lub przenoszeniu choroby. Szczepionki nie powstrzymują przed zarażaniem się COVID-19 i nie zabezpieczają przed przenoszeniem choroby dalej.

Szczepionki pomagają zaledwie ograniczyć nasilenie objawów u części zaszczepionych. Tymczasem ogromna większość zaszczepionych wierzy, że zostali ochronieni przed infekcją. To było kolejne oszustwo.

Wirusy korony szybko się mutują. Osoby zaszczepione będą miały duże problemy z nowymi wirusami

Nie dość, że szczepionki nie zapewniają tego, w co wierzą ludzie, to jeszcze generują one trzy poważne problemy.

Pierwszym oczywistym problemem jest to, że okazało się, że **eksperymentalne szczepionki są skrajnie niebezpieczne** – już zabiły wielu i spowodowały poważne niepożądane odczyny poszczepienne u wielu kolejnych.

Rozmiar tego problemu można ocenić na podstawie faktu, że nawet władze przyznają, że prawdopodobnie zgłoszonych zostanie jedynie 1 na 100 (1%) spośród zgonów i poważnych obrażeń poszczepiennych. Nie można oszacować, ile osób umrze z powodu alergii, chorób serca, udarów, problemów neurologicznych, ani ile oślepie lub zostanie sparaliżowanych.

Na mojej stronie internetowej (<http://www.vernoncoleman.com/vaccineskilling9.htm>) znajduje się lista osób, o których wiadomo, że odniosły obrażenia lub zmarły w wyniku szczepienia, i jest to zaiste porażająca lektura.

Liczba zgonów przeraża, ale większość władz utrzymuje, że są to wszystko "zbiegi okoliczności". Gdy ktoś umiera w ciągu 60 lub 28 dni od pozytywnego wyniku testu na COVID-19 – nawet

jeśli ten był fałszywy – jest automatycznie traktowany jako “zgon na COVID-19”, żeby podbić statystyki. Ale kiedy zdrowi młodzi ludzie umierają w ciągu godzin od zaszczepienia, śmierć traktowana jest jako zwykły zbieg okoliczności. Jakże wiele tragicznych zbiegów okoliczności miało zatem miejsce.

Drugim problemem, dotyczącym układu odpornościowego, jest możliwość wystąpienia tzw. **efektu odpowiedzi odpornościowej swoistej** [w oryg. ang.: *pathogenic priming* – przyp. tłum.] – burzy cytokinowej. Dzieje się tak dlatego, że układ odpornościowy osoby zaszczepionej, zostaje przygotowany do szczególnie silnej reakcji, jeśli osoba ta wejdzie w kontakt z wirusem w przyszłości. Rezultat może być katastrofalny i obawiam się, że może się to okazać jesienią i podczas następnej zimy. Osoby, które otrzymały szczepionkę, będą miały poważne kłopoty, gdy następnym razem zetkną się z koronawirusem. Ich układ odpornościowy zareaguje przesadnie mocno i prawdopodobnie nastąpi wtedy wiele zgonów.

Pacjenci nie zostali oficjalnie ostrzeżeni o tym problemie, chociaż dowody zostały opublikowane w czasopiśmie “*International Journal of Clinical Practice*” w październiku 2020 r. w artykule pt. *Informed consent disclosure to vaccine trial subjects of risk of COVID-19 vaccines worsening clinical disease*.

Wszakże nie było na to świadomej zgody pacjentów, a podejrzewam, że i większość lekarzy nie zdaje sobie sprawy z zagrożeń.

I to sprowadza nas do **trzeciego problemu**, którego chyba się nie spodziewali.

A został on właśnie nakreślony przez dr. Geerta Vanden Bossche’a, wybitnego specjalistę ds. szczepionek. W istocie, byłem początkowo sceptyczny wobec jego słów, ponieważ dr Bossche wcześniej współpracował z GAVI [oficjalnie: *Gavi, the Vaccine Alliance*, uprzednio: *the GAVI Alliance*, a wcześniej:

the Global Alliance for Vaccines and Immunization – przyp. tłum.] i Gates Foundation. Jest ostatnim, którego można by określić jako przeciwnika szczepień.

Dr Bossche wskazał na to, że obecnie stosowane szczepionki są niewłaściwą bronią w walce z tą konkretną infekcją wirusową.

Podając milionom ludzi szczepionki, w sposób katastrofalny uczymy wirusa, jak mutować, jak stawać się silniejszym i bardziej śmiertelnośnym. Próby opracowania nowych szczepionek na nowe mutacje tylko pogarszają sytuację, ponieważ naukowcy nie są w stanie wyprzedzić zmutowanych wirusów. A ludzie, którzy zostali zaszczepieni, dzielą się teraz zmutowanymi wirusami z osobami z ich otoczenia. Mutacje stają się coraz silniejsze i bardziej zabójcze.

Odwołanie lockdownów będzie idealnie zgrane w czasie, tak aby nowe mutacje wirusa COVID-19 rozprzestrzeniły się na szeroką skalę.

Istnieje też inny problem, który się z tym wiąże.

Zwykle nasze ciała zawierają białe krwinki, które pomagają nam zwalczać infekcje. Komórki, zwane komórkami NK [od ang. *Natural Killer* – przyp. tłum.], czyli “urodzonymi mordercami”, pomagają zniszczyć “złe komórki”, które atakują organizm. Kiedy komórki NK wykonają już swoją pracę, pojawiają się nasze przeciwciała i sprzątają bałagan.

Dr Bossche wyjaśnia jednak, że szczepionki na COVID-19 wyzwalają produkcję bardzo specyficznych przeciwciał, które konkurują z naturalnymi mechanizmami obronnymi osób, które otrzymały szczepionki.

Naturalne systemy obronne tych, którzy zostali zaszczepieni, są tłumione, ponieważ specyficzne przeciwciała, które zostały

wyprodukowane przez szczepionkę, po prostu przejmują kontrolę.

Te specyficzne przeciwciała, wytwarzane przez szczepionki, są trwałe.

Pozostają w ciałach zaszczepionych na zawsze.

Nowa przyszłość? Będziemy musieli trzymać się z dala od ludzi, którzy zostali zaszczepieni?

Katastrofalnym skutkiem jest to, że naturalne systemy odpornościowe dziesiątek czy setek milionów osób, które otrzymują szczepionki, są skutecznie niszczone.

Ich układ odpornościowy nie będzie zdolny zwalczyć żadnej zmutowanej odmiany wirusa, która może rozwinąć się w ich ciele. A zmutowane wirusy mogą następnie rozprzestrzenić się w społeczeństwie. **Uważam, że właśnie dlatego nowe odmiany wirusów pojawiają się na obszarach, gdzie szczepionkę podano wielu ludziom.**

Wniosek jest taki, że podanie szczepionek stworzy wirusowi możliwość stawania się nieskończenie bardziej groźnym. Każdy zaszczepiony osobnik uzyskuje potencjał, by stać się masowym mordercą, ponieważ jego ciało staje się laboratorium produkującym śmiertelne wirusy. Co gorsza, niektóre ze szczepionych osób mogą stać się bezobjawowymi nosicielami, rozsiewającymi wokół siebie śmiertelne wirusy.

Ci, którzy otrzymali szczepionkę, nie będą w stanie zareagować na mutacje, ponieważ ich systemy odpornościowe zostały już przejęte przez sztuczny system obronny, nadany im przez szczepionkę i zaprojektowany do walki z pierwotną formą wirusa COVID-19. Zaszczepieni będą tym bardziej narażeni na ryzyko, gdy nowe mutacje zaczną się rozprzestrzeniać. Ich ciała zostały trwale i wyłącznie przystosowane do obrony przed starą formą wirusa, która szybko staje się nieaktualna.

Podawanie nowych szczepionek w niczym nie pomoże, ponieważ

zmutowany wirus nie będzie podatny na ataki. Twórcy szczepionek nie będą w stanie wyprzedzić mutującego wirusa. Należało to przewidzieć. To dlatego szczepionki przeciw grypie często nie działają.

Politycy i ich doradcy będą kłamać i winić niezaszczepionych za rozwój nowych mutacji i wzrost liczby zgonów, który nastąpi.

Ale jeśli dr Bossche ma rację, a ja uważam, że tak, to właśnie zaszczone jednostki będą zagrożeniem dla ludzkości. Będą poważnym zagrożeniem dla każdego, kto także został zaszczone. Ale będą również poważnym zagrożeniem dla niezaszczepionych, ponieważ wirusy, które rozsiewają, są bardziej niebezpieczne, niż te pierwotne.

Stąpamy po grząskim gruncie. Jeśli teraz nie zatrzymamy tego programu szczepień, to bez przesady można stwierdzić, że zagrożona jest sama przyszłość ludzkości. Czy o to chodziło tym, którzy próbowali “opchnąć” nam Wielki Reset?

Nie wiem. Może ich celem od początku było zabicie nas wszystkich.

A może ich nieczyny spisek po prostu wymknął się spod kontroli. W Wielkiej Brytanii Ferguson, Hancock, Whitty i Vallance [*Matthew John David Hancock – sekretarz stanu ds. zdrowia i opieki społ. w rządzie bryt.; Christopher John MacRae Whitty – bryt. lekarz i epidemiolog, gł.doradca rządu ds. medycyny; Sir Patrick John Thompson Vallance – bryt. lekarz, naukowiec, farmakolog kliniczny, gł. doradca rządu ds. nauki – przyp. tłum.*] zawsze wydawali mi się całkowicie niewłaściwymi ludźmi do kierowania odpowiedzialnością kraju (na zagrożenie COVID-19). Uważam, że w Stanach Zjednoczonych dr Fauci [*Anthony Fauci – amer. lek. immunolog, dyr. Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych (NIAID), gł. doradca med. prezydenta USA – przyp. tłum.*] był niewłaściwym człowiekiem.

Od początku obawiałem się, że zostali wybrani, ponieważ

właśnie są "niewłaściwymi ludźmi". Wszystko, co uczynili, było złe dla nas, ale dobre dla nich i dla złowrogiej klikki promującej Agendę 21 i Wielki Reset.

Napór na stłumienie wolności debaty przywiódł nas wprost do tej otchłani. Żadnemu z tych ludzi nie powinno się było pozwolić na taką kontrolę nad naszym życiem. Ale to media głównego nurtu i giganci internetowi – poprzez tłumienie, w nieznany dotąd sposób, wszelkich pytań ze strony opozycji i poprzez skrywanie faktów – sprawili, że sytuacja stała się nieskończenie gorsza. Czy myślą, że będą bezpieczni?

Istnieje realne ryzyko, że zamiast po prostu zabić 90% – 95% ludzi, jak to pierwotnie zamierzyła złowroga elita, mogą przez pomyłkę zabić wszystkich; mogą zmieść ludzkość z powierzchni ziemi.

Zostało nam niewiele czasu, by się uratować.

Musimy wzmocnić nasz system odpornościowy i, jak na ironię, możliwe jest, że będziemy musieli trzymać się z dala od ludzi, którzy zostali zaszczepieni.

Czy teraz już rozumiecie państwo, dlaczego jest to najważniejszy artykuł na temat COVID-19, który napisałem, i najważniejszy, jaki kiedykolwiek czytaliście?

Nie mogę dotrzeć do mediów głównego nurtu, które po prostu tłumią prawdę i odmawiają jakiejkolwiek debaty czy dyskusji. YouTube, na przykład, nie przyjmuje filmów, które kwestionują cokolwiek promowanego przez złowrogi establishment.

Wyślijcie więc państwo proszę ten artykuł do lekarzy i dziennikarzy, do swoich przyjaciół i krewnych. Dzielcie się, udostępniajcie, wysyłajcie. Może uda nam się przekonać rządzących, że nie są odporni na nadchodzącą katastrofę.

Mam nadzieję, że dr Bossche się myli. Mam nadzieję, że mylę się ja.

Ale wszystkie kwestie poruszone w tym artykule wymagają dogłębnego zbadania. I jeśli te obawy nie zostaną upublicznione i odpowiednio przebadane, wtedy będziemy wiedzieć na pewno, że celem jest zabicie tak wielu z nas, jak to tylko możliwe. Nie może być innego wniosku.

Dr Vernon Coleman

źródło: stolikwolnosci.pl

Globalista WEF Klaus Schwab deklaruje, że niezaszczone osoby stanowią zagrożenie dla ludzkości



Kilkudziesięciu szefów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) i różnych innych ciał globalistycznych [zadeklarowało](#), że „Wielki Reset” musi obejmować ustanowienie globalnego traktatu „pandemicznego”, aby wszyscy ludzie byli „szczepieni” zgodnie z rządowymi edyktami.

Szef WEF, Klaus Schwab, który bardzo przypomina sędziwego Heinricha Himmlera z nazistowskiego SS, mówi, że ludzie, którzy odmawiają realizacji planu, stanowią zagrożenie dla

wszystkich innych. On, premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, prezydent Francji Emmanuel Macron, kanclerz Niemiec Angela Merkel i wielu innych zwykłych podejrzanych zgadzają się z tym.

Ci międzynarodowi „liderzy” podpisali list, który mówi, że następna faza *plandemicznego* przejścia do Nowego Porządku Świata wymaga, aby inżynierowie społeczni i architekci społeczni na świecie „zbudowali solidniejszą międzynarodową architekturę zdrowia, która będzie chronić przyszłe pokolenia”.

W dalszej części listu stwierdza się, że koronawirus z Wuhan (Covid-19) jest „największym wyzwaniem dla społeczności globalnej od lat czterdziestych”, dodając, że w nadchodzących latach z pewnością będą „inne pandemie i inne poważne zagrożenia zdrowotne”.

„Żaden pojedynczy rząd ani agencja wielostronna nie są w stanie samodzielnie stawić czoła temu zagrożeniu” – dodaje list.

„Pytanie nie brzmi, czy, ale kiedy. Razem musimy być lepiej przygotowani do przewidywania, zapobiegania, wykrywania, oceny i skutecznego reagowania na pandemię w wysoce skoordynowany sposób. Pandemia Covid-19 była ostrym i bolesnym przypomnieniem, że nikt nie jest bezpieczny, dopóki wszyscy nie będą bezpieczni”.

„Szczepionki” to pierwszy element Znaku Bestii

Kilka tygodni temu Schwab stwierdził, że wierzy, że „nikt nie będzie bezpieczny”, chyba że „wszyscy zostaną zaszczepieni”.

Nie ma znaczenia, czy „szczepionka” jest eksperymentalna i nadal przechodzi próby kliniczne, co ma miejsce w przypadku *wszystkich* obecnie rozprowadzanych

szczepionek. Jeśli rząd mówi, że powinieneś to dostać, musisz to zdobyć, twierdzi Schwab.

Pozostali sygnatariusze zasadniczo zadeklarowali, że wierzą w to samo. Wszystkie zastrzyki, bez względu na ich cel i związane z nimi ryzyko, muszą być przyjmowane przez całą ludzkość, aby każdy mógł czuć się „bezpieczny” przed przerażającymi zarazkami z Chin lub innych krajów.

Spowoduje to powstanie „dobra publicznego”, które spełni założenia Nowego Porządku Świata tak długo, jak planowały to tajne stowarzyszenia i jak zostało to nakreślone na Georgia Guidestones, w prawach Noahidów i w innych kluczowych tekstach deep state, które funkcjonują jako plany przyszłego totalitarnego świata.

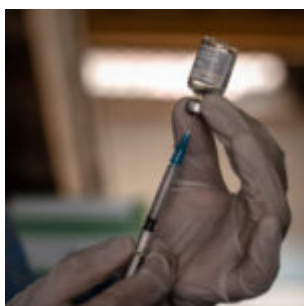
Plandemia Covid-19 to tylko jeden kawałek tego znacznie większego planu, który obejmuje wstrzykiwanie całej ludzkości [pierwszego kawałka Znak Bestii](#). Po zainstalowaniu „oprogramowania” szczepionki, później zostanie dodanych więcej komponentów, aby zapewnić całkowity i absolutny kult „bestii”.

Nikt nie będzie w stanie niczego kupić ani sprzedać bez uprzedniego „zaszczepienia”. Zgadzając się na szczepienie, ludzie oddają cześć i wierność systemowi bestii Nowego Porządku Świata, znanemu jako zachodnia „medycyna”, która na zawsze zniewala ich kłamstwami i oszustwami.

„Głównym celem tego traktatu byłoby wspieranie podejścia całego rządu i całego społeczeństwa, wzmacnianie zdolności krajowych, regionalnych i globalnych oraz odporności na przyszłe pandemie” – czytamy dalej.

„Obejmuje to znaczne zacieśnienie współpracy międzynarodowej w celu ulepszenia, na przykład, systemów ostrzegania, udostępniania danych, badań oraz lokalnej, regionalnej i globalnej produkcji i dystrybucji medycznych i publicznych środków zaradczych, takich jak szczepionki, leki, diagnostyka i środki ochrony osobistej, ekwipunek.”

Chiny oferują Paragwajowi szczepionki w zamian za zerwanie stosunków z Tajwanem



23 marca Alexander Tah-ray Yui, dyrektor generalny Departamentu ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej (Tajwanu), ujawnił, że chińscy producenci szczepionek nie sprzedadzą Paragwajowi dawek swoich produktów, chyba że ten kraj zgodzi się zerwać stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, poinformowała Central News Agency (CNA, pol. Centralna Agencja Informacyjna) z Tajpej.

Strona paragwajska potępiła akcję, mówiąc, że chińscy producenci szczepionek próbują ograniczyć jej suwerenność; stwierdzono, że szczepionki nie powinny być zredukowane do narzędzia politycznego, podała CNA.

Szef paragwajskiego MSZ Euclides Acevedo oświadczył w poniedziałkowym (22 marca) wywiadzie radiowym, że nie ugnie się pod presją. „Nie zaakceptujemy tego, że powiedzą nam: ‘Sprzedajemy szczepionki, ale oni zrywają stosunki z Tajwanem’” – zakomunikował.

Paragwaj zmagał się z problemem zapewnienia szczepionek swojej

ponadsiedmiomilionowej populacji. Od lutego br. ten południowoamerykański kraj otrzymał zaledwie 63 tys. dawek szczepionek, choć niedawno ogłosił, że Indie i Katar obiecały dostarczyć łącznie 600 tys. dawek. Od wybuchu pandemii w Paragwaju zgłoszono ponad 200 tys. przypadków zachorowań na COVID-19 i ponad 3800 zgonów.

Według tajwańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paragwaj jest jednym z [15 dyplomatycznych sojuszników](#) Tajwanu.

Odkąd prezydent Tajwanu Caj Ing-wen objęła urząd w 2016 roku, Pekin pozyskał siedmiu byłych sojuszników dyplomatycznych Tajwanu, w tym Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą, Panamę, Dominikę, Burkina Faso, Salwador, Wyspy Salomona oraz Kiribati.

Według relacji w chińskich mediach państwowych Wang Yi, minister spraw zagranicznych Chin, [stwierdził](#) na konferencji prasowej 23 marca: „My – Chiny i Rosja – nie troszczymy się wyłącznie o własne korzyści; raczej bierzemy pod uwagę globalne interesy”. Powiedział również, że Chiny wykorzystają swoje szczepionki jako globalne dobro publiczne.

Wcześniej, podczas wirtualnego spotkania Rady Bezpieczeństwa ONZ 17 lutego w sprawie dystrybucji szczepionek, Wang powiedział, że Chiny nigdy nie łączyły żadnych politycznych zobowiązań we współpracy międzynarodowej ze szczepionkami przeciwko COVID-19.

Według Yanzhonga Huanga, [eksperta](#) (ang. senior fellow) zajmującego się problematyką zdrowotną na świecie w amerykańskim think tanku Council on Foreign Relations, „dyplomacja szczepionkowa” to termin, którego chińskie władze nienawidzą.

Niemniej, jak zauważył Huang w artykule z 11 marca [opublikowanym w serwisie Foreign Affairs](#), chociaż duża część Chińczyków nie została zaszczepiona, Komunistyczna Partia Chin przekazała swoje szczepionki co najmniej 24

krajom.

Według „Quartza”, międzynarodowego serwisu z informacjami biznesowymi, mającego siedzibę w Nowym Jorku, Chiny przekazują tysiące szczepionek krajom o niskim i średnim dochodzie, aby rozszerzyć swoje wpływy na świecie.

Jak powiedział Huang, [dzieje się tak] mimo że [chińscy producenci szczepionek](#) nie ujawnili danych z badań klinicznych trzeciej fazy, co doprowadziło do publicznych pytań o bezpieczeństwo ich produktów.

[Przykładem jest Singapur](#), kraj w Azji Południowo-Wschodniej, który otrzymał dostawę chińskich produktów Sinovac w lutym br. i przechował je niewykorzystane w magazynie.

Organy regulacyjne wciąż czekają na więcej danych z firmy Sinovac, stwierdził singapurski Urząd ds. Badań Medycznych (ang. Health Science Authority).

Na podstawie artykułu Franka Yue i materiałów PAP.

Wyciekły e-maile, które ujawniają, że unijne organy regulacyjne ds. szczepionek martwiły się o wczesne partie szczepionki przeciwko

koronawirusowi firmy Pfizer



Ponieważ kilka szczepionek zostało zatwierdzonych i już jest podawanych, wygląda na to, że jest powód, aby dwa razy pomyśleć o szczepieniu. Szokujące e-maile, które wyciekły z [Europejskiej Agencji Leków \(EMA\)](#), jednego z europejskich organów nadzoru medycznego, ujawniły, że „głównie obawiano się o [jakość wczesnych partii szczepionki przeciwko koronawirusowi firmy Pfizer](#)”.

Dokumenty wyciekły do *British Medical Journal* (BMJ) po cyberataku na EMA w grudniu 2020 roku.

Szczegóły z e-maili, które wyciekły

Według dokumentów, które wyciekły, naukowcy odpowiedzialni za ocenę chemikaliów wysłanych do zatwierdzenia w 2020 roku odkryli, że dawki były niższego standardu niż obiecał Pfizer.

Już 23 listopada 2020 r. e-mail od enior EMA ostrzegał o „znaczącej różnicy” w jakości szczepionek w porównaniu z dawkami stosowanymi w badaniach klinicznych firmy Pfizer.

Nie wiadomo, dlaczego wcześniejsze partie szczepionki Pfizer-BioNTech były gorszej jakości. E-mail ujawnił również, że wpływ na bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki „jeszcze nie został określony”.

Brakowało również szczegółowych informacji na temat możliwości podniesienia podobnych problemów dotyczących jakości w Wielkiej Brytanii, gdzie szczepionka Pfizer-BioNTech jest jedną z dwóch szczepionek, które zostały już podane 23

milionom Brytyjczyków.

EMA celem cyberataku w 2020 r.

Holenderska gazeta *De Volkskrant* poinformowała, że [rosyjska agencja wywiadowcza i chińscy szpiegzy](#) stali za cyberatakami w 2020 r. na EMA na podstawie danych ze źródeł bliskich śledztwu.

De Volkskrant poinformował, że EMA była celem chińskich szpiegów w pierwszej połowie roku, podczas gdy rosyjscy agenci wywiadu rozpoczęli cyberataki pod koniec 2020 roku. Chińczycy jako pierwsi włamali się do systemów niemieckiego uniwersytetu.

W międzyczasie Rosjanie mieli „wykorzystać luki w dwuetapowej weryfikacji logowania EMA” i inne rodzaje cyberobrony.

W odpowiedzi przesłanej e-mailem rzeczniczka EMA Monika Benstetter wyjaśniła, że „organy ścigania i inne podmioty wszczęły postępowanie karne, przy czym agencja „w pełni współpracuje”. Benstetter odmówiła dalszych komentarzy.

Podobno rosyjscy hakerzy mieli dostęp do systemów EMA przez ponad miesiąc, *podały źródła De Volkskrant*. Rosjanie mieli być zainteresowani tym, które kraje użyją szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19 i ile zapłacą za szczepionki.

Po tym, jak EMA ogłosiła naruszenie danych, firmy Pfizer i BioNTech ujawniły również, że podczas cyberataków uzyskano również dostęp do dokumentów dotyczących ich szczepionki. W następstwie naruszenia przepisów EMA urzędnicy UE złożyli dwa „główne zastrzeżenia” do firmy Pfizer i inne pytania dotyczące kontroli jakości, które chcieli rozwiązać przed zatwierdzeniem szczepionki.

Problem z mRNA

Szczepionka Pfizer-BioNTech zawiera informacyjne RNA (mRNA), „niezwykle lotny materiał genetyczny”, który należy

przechowywać w temperaturze dokładnie -94 F (-70 C). Ze względu na swoją niestabilną naturę, jeśli mRNA w szczepionkach nie jest odpowiednio przechowywane lub transportowane, może zostać uszkodzone przez inne cząsteczki w środowisku, a także światło i temperaturę.

Zgodnie ze zaktualizowanymi wytycznymi szczepionka może być przechowywana w normalnych temperaturach zamrażania przez co najmniej dwa tygodnie. Po przybyciu do kliniki, szczepionka Pfizer-BioNTech może być przechowywana w lodówce przez pięć dni przed podaniem.

EMA podała, że tylko 55 procent mRNA w szczepionkach wysłanych do UE było stabilnych i nienaruszonych. Co najmniej 78 procent mRNA w szczepionce pozostało stabilne w badaniach Pfizera. Nie jest jasne, jak to wpływa na szczepionki, ale eksperci ostrzegają, że nienaruszone mRNA ma kluczowe znaczenie dla „mocy szczepionki”.

Poszczególne e-maile były „autentyczne”, ale informacje, które wyciekły, były „częściowo udokumentowane”

EMA zatwierdziła szczepionkę Pfizer-BioNTech 21 grudnia. Agencja stwierdziła również, że jakość szczepionki była „wystarczająco spójna i akceptowalna”, ale nie było żadnych szczegółów na temat tego, w jaki sposób zastrzeżenia i obawy EMA zostały spełnione.

W e-mailu, który wyciekł z 25 listopada, jeden z urzędników EMA powiedział, że szczepionki z najnowszej serii miały co najmniej 70 do 75 procent mRNA w stanie nienaruszonym, pozostawiając urzędników „ostrożnie optymistycznych”, że dodatkowe dane mogą pomóc w rozwiązaniu sprawy.

Ten e-mail był tylko jednym z ponad 40 megabajtów tajnych informacji z przeglądu EMA, które zostały opublikowane w Darknecie po ataku cybernetycznym. Dziennikarze, wraz z ekspertami z BMJ i naukowcami na całym świecie otrzymali kopie

e-maili EMA, które wyciekły, z anonimowych kont e-mail.

Większość nadawców była nieosiągalna i żaden z nich nie ujawnił swojej tożsamości. EMA ogłosiła, że „będzie prowadzić dochodzenie w sprawach karnych.

W oświadczeniu EMA wyjaśniła, że „choć informacje, które wyciekły zostały „częściowo udokumentowane”, e-maile były prawdziwe. Ponadto hakerzy wybierali i gromadzili dane od różnych użytkowników.

Hakerzy stworzyli również zrzuty ekranu z wielu folderów i skrzynek pocztowych oraz dodali więcej tytułów wykorzystanych w wycieku danych.

„Brak przejrzystości” ze strony organów regulacyjnych i producentów szczepionek będzie problemem w przyszłości

Pomimo wycieku danych na temat obniżonej jakości ich produktu, Pfizer twierdzi, że szczepionki, których to dotyczy, nie były dystrybuowane. Firma dodała, że „EMA teraz dwukrotnie kontroluje dostawy szczepionek.

Firma Pfizer zauważyła, że „wszystkie nierozstrzygnięte pytania „zostały należycie uwzględnione w procesie przeglądu”. „Pozytywna opinia wydana przez EMA... w dniu 21 grudnia... jest wynikiem tego procesu, co oznacza, że „wszystkie pytania postawione w trakcie procedury zostały w zadowalający sposób rozwiązane, a skuteczność, bezpieczeństwo i jakość szczepionki można było wykazać na podstawie przedłożonych danych” – dodała firma.

Wszystkie serie szczepionek są testowane przez oficjalne laboratorium kontroli medycznej (OMCL), Instytut Paula-Ehrlicha w Niemczech, przed ostatecznym wydaniem produktu. Firma Pfizer podkreśla, że „jakość wszystkich dawek szczepionek wprowadzanych do obrotu w Europie była dwukrotnie testowana w celu zapewnienia zgodności ze specyfikacjami

uzgodnionymi przez organy regulacyjne.

Jeśli partia nie spełnia tych wymaganych specyfikacji, produkt nie może zostać dopuszczony do obrotu w Europie. Ponadto obowiązują równoważne kontrole jakości z US FDA i innymi organami regulacyjnymi na całym świecie, w których szczepionka została dopuszczona do użytku.

Jednak wycieki e-maili podają w wątpliwość jakość innych szczepionek mRNA, zwłaszcza szczepionki Moderna, która jest już rozprowadzana w Ameryce. Szczepionka Moderna zostanie również wysłana do Wielkiej Brytanii w ciągu następnych tygodni.

Zarówno Pfizer, jak i Moderna odmówiły ujawnienia, jaki procent integralności mRNA jest uważany za akceptowalny w przypadku szczepionek przeciwko koronawirusowi. Zarówno według EMA, jak i Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) te szczegółowe informacje dotyczące kryteriów są poufne.

Pfizer odmówił również komentarza na temat tego, do jakiego procentu integralności mRNA dąży. Nie wyjaśniło również, co mogło spowodować spadek jakości we wcześniejszych seriach szczepionki.

Brak przejrzystości zarówno ze strony organów regulacyjnych, jak i producentów szczepionek niewątpliwie budzi obawy dotyczące podobnych problemów, które mogą pojawić się w przyszłości.

Czy nadal uważasz, że zaszczepienie się jest bezpieczne?

Źródła:

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

Jak przetrwać zaplanowaną eksterminację rasy ludzkiej



Aby zrozumieć, dlaczego globaliści aktywnie pracują nad eksterminacją całej rasy ludzkiej, musisz najpierw zrozumieć ich plany względem siebie. Wierzą w *transhumanizm* i myślą, że przejdą z życia opartego na węglu do życia opartego na krzemie poprzez „załadowanie” swojej świadomości do maszyn.

Wierzą, że kiedy już znajdą się w maszynach, będą mieli nieskończoną moc, nieśmiertelność i zdolność do rozszerzania i podbijania całego wszechświata. W istocie **wierzą, że staną się bogami.**

Jednak zbudowanie ich ogromnej floty statków kosmicznych, robotów terminatorów i opartych na krzemie systemów dominacji dla Ziemi i innych planet wymaga ogromnych zasobów.

Te zasoby – woda, minerały, ziemia, energia itp. – są obecnie konsumowane przez miliardy ludzi zamieszkujących naszą planetę. Dlatego **globaliści muszą eksterminować rasę ludzką**, aby uwolnić zasoby dla swojego nowego królestwa krzemowego, które planują zdominować i uzbroić, aby dosłownie podbić całą galaktykę.

Widzisz, ludzkość stoi im na drodze do osiągnięcia swoich celów. Wierzą również, że ludzkość *spełniła* teraz swój cel, dając początek sztucznej inteligencji i wysoce

zaawansowanym krzemowym formom życia. Dlatego ich zdaniem rasa ludzka jest teraz zbędna.

Właśnie dlatego globaliści twierdzą, że toczą „wojnę z węglem”. Wszyscy ludzie są zbudowani z węgla. Wierzą, że wszyscy ludzie muszą umrzeć, aby ich własne życie mogło osiągnąć nieśmiertelność poprzez krzem.

Szczepionki Covid-19 są doskonałą bronią do masowej eksterminacji, ponieważ głupi, łatwowierni ludzie ustawiają się w kolejce i zgłaszają się na ochotnika, by popełnić „szczepionkowe samobójstwo”. To idealny schemat dla globalistów, ponieważ nie muszą zwracać sobie głowy strzelaniem do ludzi, gazowaniem ludzi, a nawet łapaniem ich. Bydło/owce zgłaszają się na *ochotnika* do samobójstwa, myśląc, że są „inteligentnymi ludźmi”, którzy „przeprowadzili badania” i ufają „autorytatywnym źródłom”, kiedy decydują się na samobójstwo szczepionkowe.

To temat dzisiejszego, pełnego akcji podcastu, który nie pociąga za sobą żadnych ciosów i ośmiela się powiedzieć prawdę. Przykładowy fragment z podcastu: „Mój pies liże jaja i jest czystszy od ciebie, ponieważ po przyjęciu szczepionki generujesz w swoim organizmie super szczepy wirusa... zejź z mojej kanapy!”

<https://brighteon.com/c8b5f02a-b9a7-4792-af56-dd34f61320e8>

Chiny chcą kontrolować globalny system „paszportów

szczepionkowych”



Komunistyczne Chiny [zwracają się do Światowej Organizacji Zdrowia \(WHO\)](#) o pozwolenie na zbudowanie globalnego systemu nadzoru „paszportu szczepionkowego”, który według autorytarnego reżimu mógłby zostać uruchomiony w ciągu tygodnia, gdyby dostali zielone światło.

Komunistyczna Partia Chin już ustanowiła w Chinach system paszportów szczepionkowych, który jest [bezpośrednio powiązany z ich systemem zaufania społecznego](#).

Mieszkańcy Chin, którzy zostali zaszczepieni na koronawirusa z Wuhan (Covid-19), mogą podróżować i prowadzić interesy „normalnie”, podczas gdy ci, którzy nie zostali zaszczepieni, nie mogą wykonywać takich czynności, dopóki nie zgodzą się na zastrzyk.

„Oceny” przyznawane są mieszkańcom Chin na podstawie ich współpracy z agendą reżimu. Jeśli KPCh pochwała twoje zachowanie, otrzymujesz wyższy „wynik”. Jeśli powiesz złe rzeczy o reżimie, Twój wynik się zmniejszy.

Celem Chin jest rozszerzenie tego systemu zarządzania i kontroli na całym świecie. Osoby, które zostaną zaszczepione przeciwko chińskiemu wirusowi, otrzymają „stempel” w paszporcie szczepionkowym, umożliwiając im wejście na pokład pociągów i samolotów, a ci, którzy odrzucają szczepionkę, otrzymają polecenie pozostania w domu.

WHO wyraźnie poinstruowała kraje członkowskie, aby nie konstruowały takiego systemu, ponieważ dostępność szczepionek

nie jest jeszcze „sprawiedliwa”. Jednak komunistyczne Chiny przeciwstawiają się WHO i naciskają na globalne przyjęcie swojego systemu paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci zauważyli we wtorek, że Chiny mogą pomóc, dzieląc się swoimi doświadczeniami z WHO i zapewniając wsparcie techniczne w organizacji problemu”, donosi *Global Times*, gazeta propagandowa prowadzona przez KPCh w Chinach.

„... Chiny są najbardziej doświadczonym krajem na świecie w stosowaniu systemu kodów zdrowotnych, podczas gdy WHO jest najwłaściwszym organizatorem tej sprawy, aby zapewnić niezależność, uczciwość i bezpieczeństwo danych” – dodał.

Komunistyczne Chiny chcą rządzić światem

Chiny od dawna obserwują, śledzą i naruszają prawa człowieka swoich obywateli, którzy nie mają prawie żadnej swobody poruszania się bez „pozwolenia” ich zwierzchników. Reżim nie chciałby niczego więcej, jak tylko rozszerzyć ten system przymusowej niewoli na wszystkie inne narody na ziemi.

„Jeśli chodzi o technologię, uważam, że chińskie firmy mogą zbudować międzynarodową platformę w zaledwie tydzień” – powiedział komunistyczny chiński „ekspert”, cytowany w artykule *Global Times* o tym, jak łatwo byłoby zglobalizować system.

„WHO może opracować zasady, procedury i format danych”, mówi dalej ten ekspert, który kieruje grupą zwaną „Information Consumption Alliance”. „Chiny są bardzo chętne do udzielenia wsparcia w zakresie wymiany doświadczeń i technik tworzenia takiej platformy, ponieważ kraj ten ma w tym bogate doświadczenie”.

The *Global Times* twierdzi, że globalny system nadzoru zarządzany przez komunistyczne Chiny w jakiś sposób „gwarantowałby zaufanie publiczne”. W międzyczasie WHO, które jest zaniepokojone tym, co może nadejść dalej, skapitulowało

przed większością innych żądań Chin podczas tej „pandemii”.

Stany Zjednoczone już teraz mają przedsmak tego komunistycznego spisku [w mediach społecznościowych](#), gdzie na przykład użytkownicy Facebooka są obecnie szeroko śledzeni i ankietowani oraz otrzymują „oceny” na podstawie ich zachowania w Internecie.

Komunistyczne Chiny naciskają również na Joe Bidena, znanego jako „China Joe”, by uznał reżimową „domową” szczepionkę za „bezpieczną i skuteczną” opcję zgodności z proponowanym globalnym programem paszportów szczepionkowych.

„Chińscy eksperci stwierdzili, że jest bardzo możliwe i praktyczne, aby Chiny rozpoczęły wzajemne uznawanie z krajami, które zatwierdziły chińskie szczepionki, takimi jak Malezja, Singapur i Indonezja”, donosi *Global Times*.

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Artykuł przetłumaczono z [newstarget.com](#)